

Bronisław Średniawa

Instytut Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Kraków

W dwudziestą rocznicę śmierci prof. Witolda Wilkosza

Dnia 31 marca 1941 r. zmarł po ciężkiej chorobie profesor matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Witold Wilkosz. Choć prof. Wilkosz był matematykiem, to jednak Jego zainteresowania sięgały daleko poza zagadnienia czystej matematyki, a nawet nauk przyrodniczych. Zajmował się również twórczo fizyką teoretyczną, pisząc prace z pogranicza analizy matematycznej i fizyki teoretycznej, współpracując z fizykami teoretykami i wygłaszając odczyty o problemach związanych z fizyką teoretyczną. Był też jednym z pierwszych popularyzatorów i wynalazców w dziedzinie radiofonii w Polsce. Dlatego wydaje się rzeczą słuszną przypomnieć polskim fizykom sylwetkę tego nieprzeciętnego, przedwcześnie zmarłego uczonego.

Prof. Wilkosz urodził się w Krakowie i tutaj ukończył gimnazjum im. Sobieskiego. Już w latach gimnazjalnych wykazywał wielkie zdolności do matematyki i języków. W czwartej klasie gimnazjalnej (która odpowiada dzisiejszej ósmej) studiował wyższą matematykę i przygotowywał starszych kolegów do matury, a od szóstej klasy studiował języki obce, europejskie i wschodnie. W ósmej klasie gimnazjalnej (poprzedzającej maturę), napisał pracę z zakresu semitologii, która zwróciła na Niego uwagę uczonych. Za pracę tę powołano Go na członka towarzystwa naukowego *Morgenländische Gesellschaft* oraz przyznano Mu stypendium naukowe, aby mógł studiować na jednym z uniwersytetów arabskich. Po ukończeniu gimnazjum wyjechał do Bejrutu, gdzie studiował kilka miesięcy, po czym powrócił do Krakowa i zapisał się na studia filologii klasycznej i języków wschodnich na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po dwóch latach przerzucił się na matematykę. Rok studiował matematykę w Krakowie i rok na uniwersytecie w Turynie pod kierunkiem Peany, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie pracy z teorii całek Lebesgue'a.

Wezwany przez konsulat austriacki do powrotu z powodu wybuchu wojny wrócił do kraju w sierpniu 1914 r.

W roku 1919 powołany został na Uniwersytet Jagielloński celem objęcia wykładów. W tym samym roku napisał pracę habilitacyjną z dziedziny analizy matematycznej i w 1920 r. uzyskał *veniam legendi* oraz nagrodę Akademii Umiejętności im. Konstantego Simona za swoje prace matematyczne.

W rok później został profesorem kontraktowym, a w 1922 r. objął katedrę matematyki i logiki matematycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim jako profesor nadzwyczajny; w 1936 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego.

Prof. Wilkosz ogłosił około 40 prac naukowych z różnych dziedzin matematyki, z teorii mnogości, analizy matematycznej, teorii funkcji analitycznych, arytmetyki i logiki matematycznej. Opublikował też dwie prace o tzw. pierwszym twierdzeniu fundamentalnym teorii sprężystości. Wiele z Jego prac stało się podstawą dalszych badań matematyków polskich i obcych. Już z tego wyliczenia dziedzin matematyki, w których pracował twórczo, można wyrobić sobie pogląd o wszechstronności Jego zainteresowań matematycznych. Prof. Wilkosz interesował się również żywo nowoczesną fizyką teoretyczną. W ostatnich latach przed wojną był jednym z najczynniejszych uczestników *Klubu Kuglarzy*, jak nazwano konserwatorium zorganizowane przez prof. Weyssenhoffa, a mające na celu rozwinięcie współpracy naukowej fizyków i matematyków. Na konwersatorium tym prof. Wilkosz prowadził wykład geometrii dla fizyków teoretyków.

O wszechstronności zainteresowań prof. Wilkosza świadczy też fakt, że nie zaniedbywał swoich studiów lingwistycznych. Celem bezpośredniego zbliżenia się do początków myślenia logiczno-matematycznego w dziejach ludzkości, przeprowadza badania nad językami starożytnego Wschodu. O tych początkach myślenia logicznego i naukowego i początkach tworzenia się pojęć matematycznych napisał piękną książkę *Człowiek stwarza naukę* (Kraków 1946), wydaną już po wojnie, niestety bez ostatniego rozdziału, który miał dotyczyć rozwoju myśli greckiej.

Prof. Wilkosz był zamiłowanym wykładowcą — prowadził wykłady i seminaria na wszystkich latach studiów, począwszy od kursowych wykładów analizy matematycznej i algebry aż do zaawansowanych wykładów i seminariów na latach wyższych. Wykładał jasno i żywo, zwłaszcza interesujące były Jego wykłady na tematy specjalne. Działalność dydaktyczna prof. Wilkosza nie ograniczała się tylko do wykładów, napisał kilka krótkich ale treściwych podręczników matematyki z dziedziny arytmetyki, teorii mnogości i algebry, odznaczających się oryginalnością ujęcia i zawierających również wyniki Jego własnych badań. Planował wydanie nowoczesnych podręczników analizy matematycznej, geometrii analitycznej i dużego dzieła z zakresu logiki. Praca nad tym ostatnim dziełem była daleko posunięta. Niestety, z prac tych pozostały jedynie urywki, gdyż prof. Wilkosz dzięki swojej fenomenalnej pamięci nie robił prawie żadnych notatek, notując jedynie dyspozycje i pisząc z pamięci.

Był On również niestrudzonym popularyzatorem nauki. Aż do wybuchu wojny jeździł po całej Polsce jako wykładowca Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, miewał prawie co tydzień wykłady radiowe w Krakowie i w Katowicach, wykładał w Collegium Naukowym i w wielu innych instytucjach oświatowych. Na odczytach tych prof. Wilkosz umiał mówić w sposób jasny i interesujący o problemach trudnych. Niektóre z Jego odczytów popularnych zostały opublikowane. Napisał też popularną książkę o matematyce dla mło-

dzieży pod tytułem *Licze i Myśle* (Kraków 1938). Dzięki artykułom i pracom z dziedziny radiofonii stanął prof. Wilkosz w szeregu pierwszych popularyzatorów i wynalazców tej gałęzi techniki w Polsce. Swoimi ulepszeniami i doświadczeniami w tej dziedzinie dzielił się z radioamatorami.

Prof. Wilkosz odznaczał się ogromnym czarem osobistym, był człowiekiem bardzo bezpośrednim i towarzyskim, rozmowa z Nim nie była nigdy banalna, a dla nas studentów była zawsze przeżyciem i pozostawała w pamięci.

Jako egzaminator i jako kierownik prac magisterskich i naukowych był wymagający, ale zawsze chętny do dyskusji i do udzielania wskazówek i rad.

W listopadzie 1939 r. został prof. Wilkosz aresztowany przez Niemców wraz z innymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dniu aresztowania był poważnie chory, toteż stan Jego zdrowia pogarszał się w więzieniu, z którego po pewnym czasie został zwolniony. Wyrzucony ze swojego mieszkania żył z rodziną w trudnych warunkach i był zmuszony w 1940 r. przyjąć pracę w Szkole Handlowej. Mimo niesprzyjających warunków, jakie panowały w czasie okupacji, nie przerwał pracy naukowej, kontynuując ją sam, a także i ze swoimi uczniami i współpracownikami.

Pogarszający się ciągle stan Jego zdrowia doprowadził do zapalenia płuc na które zmarł z końcem marca 1941 r. Nie było Mu danem doczekać końca okupacji i ponownego otwarcia Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1945 r.